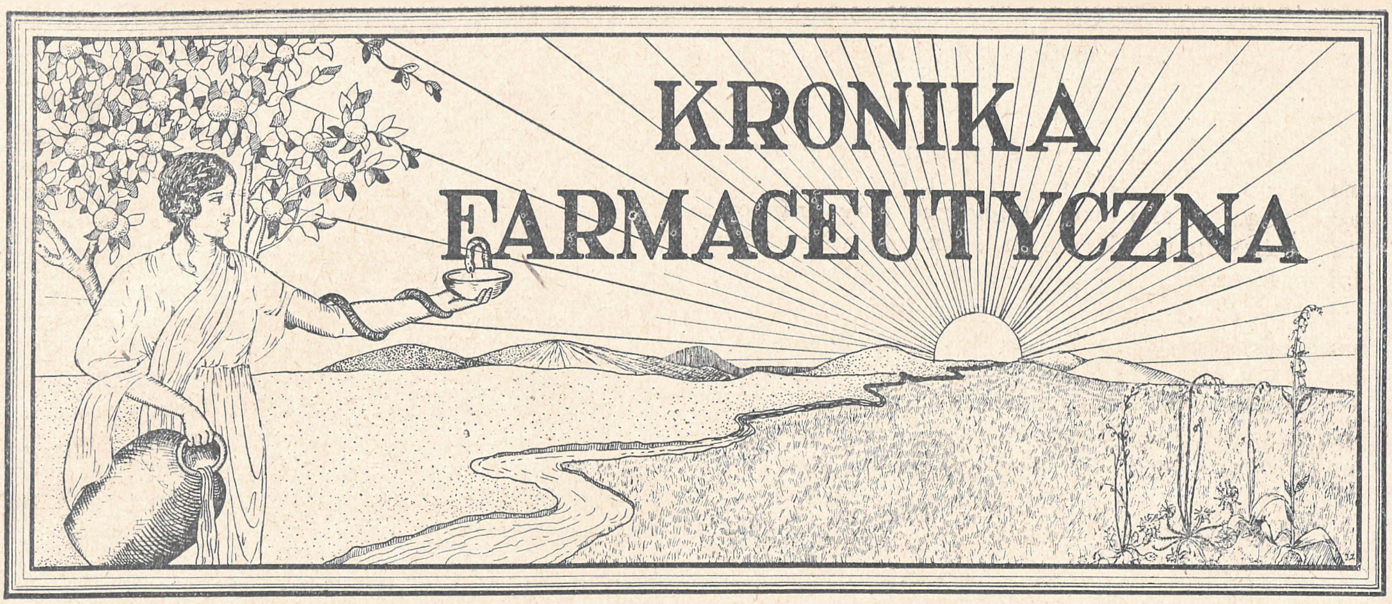


Organ Oficjalny Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej.

Czasopismo wychodzi w odstępach miesięcznych.

Prenumerata roczna zł. 6. **Numer pojedyńczy 75 gr.**

Redakcja i Administracja czynna od godz. 11 do 3 codziennie oprócz niedziel i świąt.

Warszawa, Bracka 18 m. 30. **Telefon 136-20.** **Konto czekowe P. K. O. 849**

Ceny ogłoszeń: 1/1 str 70 zł, 1/2—40 zł, 1/4—20 zł,— 1/8 12 zł.

ROK XXV. **Nr. 10.** **PAŹDZIERNIK 1926 R.**

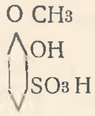
Inż. S. WINAWER.

Budowa kwasu gwajakolosulfonowego.

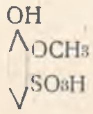
Znaczenie kwasu gwajakolosulfonowego (a właściwie soli jego) w lecznictwie jest powszechnie znane. Wiemy, że sam gwajakol nie znajduje obecnie zastosowania, gdyż posiada szereg niedogodności ograniczających jego używalność jak np. działanie drażniące na przewód pokarmowy oraz nierozpuszczalność praktyczna w wodzie. Szerokie zastosowanie znajduje otrzymywana z gwajakolu sól potasowa kwasu gwajakolosulfonowego t. zw. kalium sulphoguajacolicum ewent. Thiocol Roche. Preparat ten bezwątpienia jest dobrze znany każdemu farmaceucie.

Ponieważ mamy tu do czynienia ze związkiem bardzo rozpowszechnionym, nie od rzeczy będzie zastanowić się nad budową kwasu gwajakolosulfonowego, gdyż jak w dalszym ciągu zobaczymy, jest to sprawa mająca znaczenie praktyczne.

Powszechnem jest mniemanie, że sól potasowa kw. gwajakolosulfonowego, stosowana w lecznictwie jest solą orto kwasu o wzorze



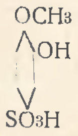
ewentualnie



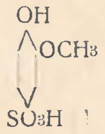
Jak widać ze wzorów strukturalnych, grupa sulfonowa w nich znajduje się w położeniu orto do grup oksy wzgl. metoksy.

Wzory podane znajdują się we wszystkich znanych mi podręcznikach farmacji, farmakologji oraz dziełach, traktujących o środkach leczniczych np. Fourneau „Prepar. de medicam. organ.“ z r. 1921.

Wzory te są najzupełniej błędne i nie wiem czemu pokutują dotychczas w literaturze, gdyż jak to dawno zostało dowiedzione, kwasowi gwajakolosulfonowemu o własnościach leczniczych należy przypisać wzór, w którym grupa sulfonowa jest w pozycji para do grupy metoksylowej, a więc

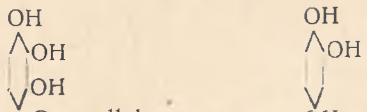


Jasnem jest, że może istnieć kwas, gdzie grupa sulfonowa będzie się znajdować również w położeniu para, ale do grupy oksy, t. j.



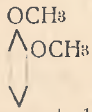
Kwas ten jest rzeczywiście znany i często o nim znajduje się wzmianki jako o t. zw. para-kwasie, występującym jako produkt uboczny przy sulfonowaniu gwajakolu i obdarzonym ujemnemi własnościami fizjologicznemi.

Wzór orto dla kw. gwajakolosulfonowego leczniczego zakwestjonowali już w r. 1904 Herzig i Pollak (C. 1904, 2, 1118), badając metylowane pochodne pyrogallolu. Według ich zdania związek otrzymany przez zastąpienie grupy sulfonowej w kw. gwajakolosulfonowym grupą oksy nie jest pochodną pyrogallolu lecz oksyhydrochinonu



Pyrogallol oksyhydrochinon

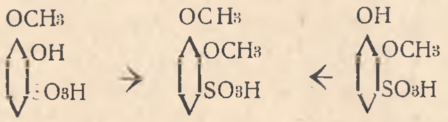
Lecz badania ich nie miały jeszcze decydującego znaczenia. Wyjaśniły budowę kwasów gwajakolosulfonowych badania Paula (B. 39,2773). Oba kwasy otrzymane przy sulfonowaniu t. j. tak zwany orto i kwas para poddał on metylowaniu w celu otrzymania kwasów weratrolosulfonowych.



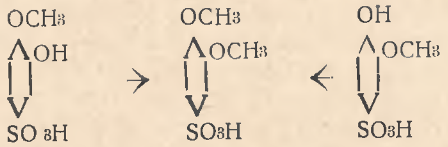
weratrol

Okazało się, że oba otrzymane kwasy weratrolosulfonowe były identyczne. Z tego wniosek, że oba kwasy są albo orto — albo para-kwasami.

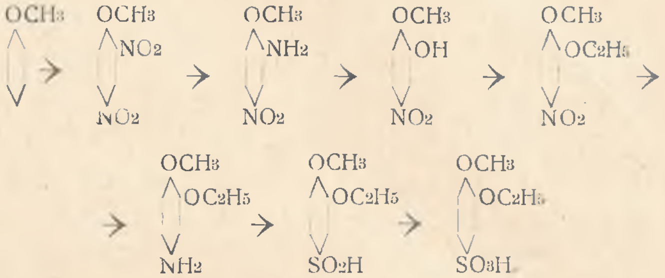
Przebieg reakcji dla orto-kwasów:



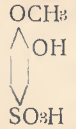
Przebieg reakcji dla para-kwasów:



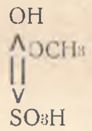
W celu roztrzygnięcia tej kwestji wykonał Paul bardzo pouczającą syntezę. Z anizolu otrzymał dwunitro-anizol. Ten poddał częściowej redukcji, której ulega tylko grupa nitrowa w położeniu orto do grupy metoksylowej. Z otrzymanego nitro-amino-anizolu otrzymywał przez dwuazowanie i rozkład soli dwuazonowej — nitrogwajakol; ten etylował, redukował pozostałą grupę nitrową do aminowej, otrzymaną aminę dwuazował; przez działanie na sól dwuazonową kwasem siarkawym wobec miedzi (reakcja Gatterma-na) otrzymał kwas sulfinowy, wreszcie z tego przez utlenienie odpowiedni kwas sulfonowy.



Okazało się, że ten kwas jest identyczny z kwasem, otrzymanym przez etylowanie t. zw. orto-kwasu gwajakolosulfonowego. Wobec tego widzimy, że kwasowi gwajakolosulfonowemu o właściwościach leczniczych musimy przypisać wzór następujący:



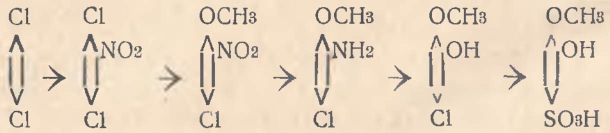
zaś jego niepożądanemu izomerowi wzór



Należy jeszcze dodać, że przy sulfonowaniu gwajakolu, o ile temperatura jest zbyt wysoka może nastąpić częściowa demetylacja i mogą powstać kwasy pyrokatechino-sulfonowe. Roztrząsanie tej sprawy przekroczyłoby jednak ramy niniejszego artykułu.

Nasuwa się pytanie, jakie może mieć znaczenie praktyczne kwestja budowy kw. gwajakolosulfonowego. Znaczenie poznania budowy związków chemicznych polega na tem, że umożliwia ono nam celową syntezę danego związku.

Opierając się na wzorze, dowiedzionym przez Paula dokonali w r. 1924—25 prof. J. Turski wraz z autorem niniejszego artykułu nowej syntezy kwasu gwajakolosulfonowego, mającej znaczenie techniczne *). Nie wdając się w szczegóły skreślę w krótkich słowach przebieg reakcji. Z para-dwuchloro benzenu przez nitrowanie otrzymano para-dwuchloro-nitro-benzen; przez metoksylowanie tego związku otrzymano chloro-nitro-anizol; z tego przez redukcję chloro-anizydinę, Z chloro-anizydyny przez dwuazowanie i rozkład soli dwuazonowej otrzymano chlorogwajakol, z tego zaś przez ogrzewanie pod ciśnieniem z roztworem siarczynu sodowego otrzymano kwas gwajakolo-sulfonowy.



Otrzymany kw. gwajakolosulfonowy posiadał wszystkie własności identyczne z kwasem,‘ mającym zastosowanie w lecznictwie.

---

*) Referowano na posiedz. Pol. Tow. Chem. w dn. 7 V.1925.

Niezależnie od znaczenia praktycznego (synteza powyższa może być w pewnych warunkach tańszą od dotychczasowych) zostały w ten sposób potwierdzone badania Paula, dotyczące wzoru kw. gwajakolosulfonowego.

Miejmy nadzieję, że wzór ten znajdzie swoje słuszne miejsce w odpowiedniej literaturze, a w szczególności w naszym przyszłym lekospisie.

ZUSAMMENFASSUNG.

Bau der Guajakol-sulfo-säure.

Der Verfasser verneint die bisher fast immer gebrauchte orto-Formel für die Guajakol-sulfo-säure. Er erinnert an die Arbeiten von Herzig und Pollack und vor allem von Paul, welchen man den Beweis, dass die oben genannte Säure eine para-Säure sei verdankt (die Sulpho-gruppe ist in para-Stellung zur Methoxy gruppe). Die para-Formel für richtig haltend führten Proff. J. Turski und Verfasser im Jahre 1924/25 eine neue Synthese der Guajakol-sulfo-säure aus. Der Vorgang der Reaktion war volgender:

p - Dichlor - benzol
Chlor - nitro - anisol
p - Dichlor - nitro - benzol
Chlor - anisidin Chlor - guajakol
Guajakol - sulpho - säure.

Die letzte von diesen Reaktionen war ausgeführt durch Wirkung unter Druck von Natrium - sulfit auf Chlor-guajakol.

Man erhielt dieselbe Säure, welcher Saltze man in Therapie gebraucht.

Referaty z czasopism obcych.

CZERWIEŃ KONGO, JAKO ODCZYNNIK NA KWAS BORNY.

Przy zakwaszaniu wodnego roztworu czerwienia Kongo, barwa czerwona przechodzi w niebieską. Poza niebieskim chinoidowym kwasem Kongo istnieje również izomeryczny, czerwony, azoidowy. Odmiana niebieska jest w wodzie trudno rozpuszczalna, dużo łatwiej w alkoholu i acetonie, przyczem przechodzi w odmianę czerwoną. Kwas borowy posiada własność nadawania barwnikowi koloru niebieskiego dopiero po ogrzaniu i własność tę można wykorzystać dla wykazania obecności tegoż kwasu.

Jeżeli kawałek papierka Kongo zwilżymy 4% wodnym roztworem kwasu bornego, pozostaje on czerwony, wysuszony zaś ostrożnie nad maleńkim płomykiem nabiera barwy niebieskiej. Reakcja zwłaszcza wtedy wypada ładnie, jeżeli niebieskie miejsca papieru powtórnie zwilżyć roztworem kwasu i jeszcze raz wysuszyć.

Jeżeli reakcję przeprowadza się z estrami kwasu borowego (etylowym lub metylowym), papierek Kongo należy uprzednio zwilżyć wodą. W końcu można przeprowadzić badanie na płomieniu. W tym celu zapalamy wysuszony papierek, miejsca niebieskie palą się płomieniem zielonym, czerwone, niezawierające kwasu bornego, żółtym.

Jeżeli do 1 kropli 4% kwasu borowego dodać 1 kroplę 0,1% roztworu Kongo, mieszanina zabarwia się na kolor bronzowo-fioletowy bez osadu. 1% kwas borny nie zmienia czerwonego zabarwienia. Przy ogrzaniu na łaźni wodnej brunatno-fioletowa barwa przechodzi w czerwoną, po wyparowaniu do sucha, pozostaje niebieski osad, który składa się z niebieskiej odmiany kwasu Kongo. Reakcja ta jest czulsza niż z papierkiem Kongo. 0,1 cm.^{3}, 0,01% kwasu bornego jeszcze wykazuje wyraźną reakcję. Reakcja taka powstaje tylko przy działaniu kwasu borowego, względnie metaborowego, ponieważ wszystkie inne kwasy w odpowiednich stężeniach zabarwiają barwnik Kongo już w temperaturze pokojowej na kolor niebieski, przyczem wydziela się niebieski kwas Kongo. Orto i pyroborowe kwasy reakcji kwasu bornego nie wykazują.

(Pharm. Zeit. 7. 57. 25).

F. R.

O POSZUKIWANIU MAŁYCH ILOŚCI KWASU MLECZNEGO W SOKACH OWOCOWYCH.

A. Borntrager w Zeitsch. anal. Chem. podaje iż opis wyodrębnienia soli wapniowej kwasu mlecznego jest przedstawiony w podręcznikach ogólnikowo i niezawsze jasno. Jeżeli chodzi o czyste roztwory kwasu mlecznego, otrzymanie soli wapniowej nie przedstawia wtedy żadnych trudności. Obserwując mleczan pod mikroskopem widzimy kryształy w postaci igieł pojedyńczych, igieł ułożonych w wiązki, gwiazdy lub też w postaci cienkich, długich tabliczek romboidalnych. Przy sokach owocowych trzeba przedewszystkiem usunąć obce kwasy organiczne w rodzaju kwasu szczawiowego, winnego, cytrynowego, jabłkowego i t. d. Obecność cukrów i innych substancyj, otrzymywanych drogą ekstrakcji, utrudnia bardzo wydzielenie mleczanu wapnia. Nie bez znaczenia jest także moc alkoholu, służącego do rozpuszczania mleczanu wapnia i następnego wytrącania go zapamocą eteru. Alkohol za mocny albo nie daje wcale kryształów, przy słabym alkoholu występujących wyraźnie przy powiększeniu = 115, albo też otrzymanie kryształów jest bardzo utrudnione. Po szczegółowych próbach z czystym roztworem kwasu mlecznego okazało się, że płyn obojętny nie powinien zawierać więcej alkoholu ponad 93% (objęt.). Można wtedy wykryć 0,02% kwasu mlecznego, 20 cm.^{3} roztworu kwasu zlekka alkalizuje się w obecności fenolftaleiny, odparowuje do sucha, pozostałość rozpuszcza na gorąco w 93% alkoholu, a następnie strąca 5 — 10 cm.^{3} eteru i bada pod mikroskopem. Jeżeli suchą pozostałość wyciągano alkoholem 95 — 96%, wtedy ażeby otrzymać 93% roztwór alkoholu, rozcieńcza się 5 cm.^{3}, wyciąga 0,15 cm.^{3} wody. Wytrącanie kwasu mlecznego eterem zachodzi najlepiej następnego dnia. Obecność niewielkiej ilości chloru wapniowgo nie przeszkadza reakcji.

Pomidory śwież̇e zawierają kwas mleczny, pomidory jeszcze niezepsute, lecz miękkie kwasu mlecznego nie zawierają. Badania przeprowadzano w ten sposób, że do soku pomidorowego dodawano pewną ilość

kwasu mlecznego, poczem powtórnie go poszukiwano.

I. Poszukiwanie kwasu mlecznego w soku pomidorowym wprost.

Próby te sprawdzono tutaj kilkakrotnie, uwzględniając zachowanie się 2-go — rzędowego fosforanu wapnia w gorącym roztworze wodnym. Obce kwasy organiczne zostały usunięte w postaci soli wapniowych. Ze stężonego roztworu alkoholowego, po uprzedniem oczyszczeniu i zobojętnieniu wytrącono mleczan wapniowy zapomocą eteru. Jedynie w 2 przypadkach znaleziono, dodane uprzednio do soku, 0,1% kwasu mlecznego. W 20 cm.³ soku znajdywano nie więcej, jak 0,05% kwasu mlecznego.

II. Poszukiwanie kwasu mlecznego w soku pomidorowym, po wytrąceniu cukru w postaci połączenia wapniowego.

Do 20 cm.³ soku dodano 0,1% kwasu mlecznego, następnie roztworu chloru wapniowego i świeżej wody wapiennej do stale utrzymującej się reakcji alkalicznej, poczem odparowano do sucha i wyciągnięto alkoholem 95,5%.

Bezbarwny, trochę alkaliczny przesącz odparowano, pozostałość wyciągnięto gorącym 95,5% alkoholem i odsączono. Do przesączu dodano 0,15 cm.³ wody i następnego dnia dopiero strącono mleczan 5 cm.³ eteru. Sposobem tym wykrywano 0,2% kwasu mlecznego. Jest to sposób najprostszy, jednakże przewyższa go, pod względem czułości reakcji, sposób następny.

III. Poszukiwanie kwasu mlecznego w soku pomidorowym zapomocą wykłócenia eterem.

Zobojętniono 100 cm.³ soku, do którego dodano kwasu mlecznego i odparowano do objęt. 40 cm.³. Następnie dodano kwasu siarkowego i 15-krotnie wykłócono eterem. Do połączonych przezroczystych roztworów eterowych dodano wody wapiennej w obecności fenolftaleiny, aż warstwa wodna zabarwiła się na kolor czerwony. Poczem zobojętniono dokładnie kwasem siarkowym, eter oddestylowano, pozostałość jeszcze raz, jeżeli zachodziła potrzeba, zobojętniono, wyparowano i wyciągnięto gorącym 95,5% alkoholem. Do 5 cm.³ przesącza dodano 0,15 wody, a następnego dnia 5 — 10 cm.³ eteru. Udawało się w ten sposób wykryć 0,1% kwasu mlecznego, dodanego poprzednio do soku. Jednakże mniejszej ilości np. 0,05% kwasu mlecznego wykryć nie można było. Najmniejsza ilość kwasu mlecznego, jaką udało się wykryć w soku pomidorowym, wynosiła 0,02%.

Stwierdzono przy metodach powyższych, że kryształy otrzymywane w postaci igieł, po przemyciu alkoholem i eterem, były wolne od kwasu siarkowego, przedstawiały połączenie wapnia i kwasu organicznego. Najlepszym sposobem okazał się sposób wytrącania eterem, jako dający najczystszy produkt. Ilościowego określenia sposobem eterowym nie da się ściśle przeprowadzić.

Zeitschr analyt. Chemie 1925, 66, 430 — 460.

K.

ZWIĄZKI FENOLFTALEINY DO CELÓW DIAGNOSTYKI.

W ostatnich czasach bardzo dużą rolę przy stawianiu diagnozy lekarskiej, stanowi badanie metodą rentgenograficzną.

W celu otrzymania rentgenograficznego obrazu oskrzeli, mlecza pacierzowego, dróg moczowych, lub miedniczek nerkowych stosuje się pewne związki chemiczne — jodowane oleje (Jodipin). Duże również znaczenie ma otrzymywanie obrazu pęcherza żółciowego. W wielu klinikach niemieckich przeprowadzone badania wykazały, że rentgenografja pęcherza żółciowego — przyczyniła się bardzo do zwalczania trudności, jakie się wyłaniały przy stawianiu diagnozy chorób okolic wątroby. Nowe badania zostały przeprowadzone po stwierdzeniu faktu, że pewne pochodne chlorowcowe z grupy fenolftaleiny po wstrzyknięciu wśródżylnym, względnie przyjęte nazewnątrz osiadają w pęcherzu żółciowym i w ten sposób umożliwiają otrzymanie obrazu rentgenograficznego. Jeżeli obrazu tego nie można otrzymać wcale, lub dopiero po dłuższym czasie — tłumaczy się to zaburzeniami w pęcherzu żółciowym. Również i kamienie żółciowe mogą być w ten sposób wykryte. Obecnie stosujemy przeważnie sole sodowe czterobromo i czterojodolfenolftaleiny, wytwarzane przez E. Mercka, które w stanie stałym są prawie bezbarwnemi kryształami, w roztworze przybierają barwę ciemno-niebieską. Oba preparaty stosuje się w postaci injekcji, przeważnie jednak używa się związków jodu (3 — 4 gr. w 40 cm.³ wody), ponieważ dają one wyraźniejszy obraz i są lepiej znoszone przez organizm. Preparaty bromowe przyjmuje się w postaci kapsułek.

Czterobromo i czterojodolfenolftaleina są pochodnemi kwasu ftalowego, w których brom, względnie jod, związanny jest z resztą fenolową. Budowa fenoloczterochloroftaleiny, stosowanej przy sprawdzaniu czynności wątroby jest nieco inna, mianowicie jest to pochodna chlorowanego kwasu ftalowego. Jego sól sodowa ma w wodnym roztworze zabarwienie niebiesko - czerwone, podczas gdy roztwór analogicznej do czterobromu i czterojodofenolftaleiny, soli sodowej czterochlorofenolftaleiny jest o wiele słabiej zabarwiony i do celów diagnostyki się nie nadaje.

Należy więc zwracać baczną uwagę na budowę chemiczną tych związków chlorowych.

E. Merck nadał powyższym ciałom nazwy: „Brom-Tetragnost", „Jod-Tetragnost" i „Chlor-Tetragnost".

(Ph. Zeit. 15.119,26.).

F. R.

BADANIE NALEWEK I EKSTRAKTÓW.

Ze względu na konieczność dokładnego badania wymienionych w tytule produktów opracował W. Peyer (Apoth. Ztg. 22,285) metody, pozwalające na zdanie sobie sprawy z jakości badanego produktu.

Ciężar właściwy należy oznaczyć z dokładnością do 3-go znaku za pomocą piknometru lub wagi Mohr'a.

W celu oznaczenia suchej pozostałości 20 gr. badanego produktu odparowuje się na łaźni wodnej do sucha w parowniczce o średnicy 70 mm., a następnie pozostałość suszy się w suszarni w ciągu 2 godzin przy 103° do 105°.

Popiół oznacza się przez ostrożne prażenie do stałej wagi pozostałości po wysuszeniu.

W celu określenia zawartości alkoholu 25 gr. tinktury miesza się z 75 gr. wody, z tej mieszaniny odde-

stylowuje się ca. $^2/_3$ i dopełnia się destylat do 100 gr. Następnie oznacza się przy 15° ciężar właściwy otrzymanej mieszaniny i z odpowiednich tablic oznacza się zawartość alkoholu w %% wagowych. Po pomnożeniu otrzymanej wartości przez 4 znajduje się % alkoholu w badanej cieczy.

Aby ustalić jakiej mocy alkohol był użyty do przygotowania ekstraktu poleca autor wzór Wratschko i Holdermann'a, wyrażający moc alkoholu w zależności od znalezionej zawartości alkoholu i suchej pozostałości:

$$X = \frac{\text{znal. zawart. alkoholu}}{100 - \text{sucha pozostał.}}$$

Alkohol prypylowy izopropylowy wykryć można po zapachu 4-ch frakcji à 3 cm³, otrzymanych przy destylacji 20 gr. produktu. Szczególnie występuje niemiły „ketonowy" zapach w 2-j i 3-j frakcji.

W celu zidentyfikowania alkoholu izopropylowego z 50 gr. badanego produktu oddestylowywa się 20 cm³, destylat ogrzewa się pod chłodnicą zwrotną z 0,3 gr. dwuchromianu potasu i 6 kroplami kw. siarkowego. Z otrzymanej mieszaniny oddestyłowywa się 10 cm³ i bada znanemi metodami na aceton, który mógł powstać przez utlenienie alkoholu izopropylowego.

Autor podaje w dalszym ciągu metody badania na alkohol metylowy, aceton, zasady pirydynowe etc.

Metody te nie różnią się zasadniczo od ogólnie znanych.

[Pharm. Zutr. halle 28/26].

S. W.

ANAESTHEFORM.

Poszukując środka leczniczego, który posiadałby własności bakterjobójcze i uśmierzające bóle, oraz dawał się sterylizować wytworzył E. Ritsert (Pharm. Ztg. № 51/26) połączenie kwasu dwujodo-parafenolosulfonowego (t. zw. sozojodolu) z estrem etylowym kwasu p-amino-benzoesowego (anestezyną). Połączenie to, nazwane anaestheformem, tworzy ładne białe kryształy o p. topn. 225°, nie posiada zapachu i jest obdarzone lekko-gorzkim smakiem. W wodzie jest trudno rozpuszczalne, w alkoholu łatwo.

Anesteform znajduje zastosowanie przedewszystkiem w dermatologji w postaci 5—10% wazelinowej maści, głównie przy otwartych ranach oraz przy uszkodzeniach, wywołanych promieniami Rentgena.

Również znajduje zastosowanie w schorzeniach nosa, krtani i jamy ustnej.

[Pharm. Z.-halle, № 31/1926].

S. W.

SZYBKA MIKRO-METODA OZNACZANIA LICZBY JODOWEJ.

W kolbie z korkiem szlifowanym o pojemności 250 cm³ rozpuszcza się przy 50° 0,05 do 0,075 płynnego lub 0,1 do 0,2 stałego tłuszczu w 5 cm³ alkoholu. (99,8% lub przy łatwo rozpuszczalnych tłuszczach 96%). Roztwór zadaje się 10 cm³ $^1/_5$ N alkoholowego roztworu jodu i następnie 100 cm³ wody. Po dobrym wymieszaniu pozostawia się na 5 minut i odmiareczkowuje nadmiar jodu $^1/_2$ N - tiosiarczanem.

Sposób ten daje ścisłe rezultaty, jest szybki i tani.

[Pharm. Zentr. halle № 28/26]. S. W.

Uroczystość Otwarcia Kursów Prowizorskich.

W dniu 2 października (a nie 1-go, jak pierwotnie było zapowiedziane), w wspólnej sali wykładowej Zakładów Farmaceutycznych Uniwersytetu, odbyła się uroczystość otwarcia Kursów Prowizorskich w obecności władz uniwersyteckich, przedstawicieli organizacji zawodowych, jakoteż zaproszonych gości.

Na program uroczystości złożyły się przemówienia okolicznościowe, które rozpoczął kierownik kursów z ramienia Wydziału Farmaceutycznego prof. Adam Koss.

Dziekan Wydziału prof. Br. Koskowski podkreślił wielkie obowiązki kol. słuchaczów i życzył im owocnej pracy.

Z kolei przemawiali: prezes Zarządu Głównego Z. Z. F. P. kol. A. Pęszyński, w imieniu Pol. Pow. Tow. Farmaceutycznego życzenia składał p. I. Gessner; w imieniu Inspektoratu Farmaceutycznego — p. inspektor Zahrt; w imieniu słuchaczów Kursów — kol. St. Bielicki.

Przemówienia, których tekst całkowity mogliśmy uzyskać, podajemy niżej; odźwierciadlają one dosadnie ważność przełomowej chwili w życiu licznych jednostek, gdy po latach beznadziejnego niemal wyczekiwania stanęli u progu dni nowych, zapowiadających im bogate przeżycie intelektualne.

Redakcja „Kroniki Farmaceutycznej", podzielając myśli wypowiedziane w dniu otwarcia kursów, ze swej strony składa kol. słuchaczom życzenia, aby entuzjazm, jaki zapanował wśród nich w tym momencie, przetrwał aż do chwili ostatniego egzaminu.

PRZEMÓWIENIE KIEROWNIKA KURSÓW Z RAMIENIA WYDZIAŁU FARMACEUTYCZNEGO P. PROF. A. KOSSA.

Szanowni Państwo!

Dzisiejszy dzień jest przełomowy dla wielu osób, tu zebranych. Wskutek katastrofy wojennej i jej następstw liczne jednostki, które poświęciły się farmacji, nie mogły osiągnąć całkowicie swego celu: zatrzymane w połowie drogi, nie zbiegły wprawdzie z szeregów, ale też i nie posunęły się hierarchicznie naprzód.

Państwo Polskie od czasu swego wskrzeszenia stoi na gruncie wyrównania wszelkich krzywd i lojalnego wypełnienia zobowiązań moralnych względem swych obywateli; dziś właśnie mamy dowód tej lojalności, bo nie inaczej należy rozumieć fakt powołania do życia Kursów Prowizorskich.

Historja starań i zabiegów ze strony ugrupowań poszczególnych jednostek o te Kursy nie do mnie należy. Wypada mi tylko podkreślić, że decyzje w sprawie Kursów Prowizorskich ułatwiło i przyśpieszyło otwarcie pierwszego w Polsce Wydziału Farmaceutycznego, który też przyjął kursy pod swe kierownictwo i powierzył mi sprawowanie tej czynności w jego imieniu.

Co do samych kursów Wydział Farmaceutyczny

ma jedno kardynalne zastrzeżenie: poziom ich conajmniej nie może być niższy, od analogicznych kursów w czasach przedwojennych, to samo dotyczy wymagań, jakie będą stawiane słuchaczom.

Powtarzam to jako wyraźną dyrektywę Wydziału, który ostatecznie sam sprawdzać będzie jej przestrzeganie, mianowicie w komisjach egzaminacyjnych, bacząc by osoby wraz z uprawnieniami, otrzymanemi po ukończeniu kursów, reprezentowały godnie swój zawód pod względem fachowym.

Idąc po myśli Wydziału Farmaceutycznego, mamy wykłady i ćwiczenia, wymagające szczególnie kosztownych pomocy naukowych, zorganizowane przy Uniwersytecie; dodatnie następstwa tego spółżycia nie potrzebują wyjaśnień.

Niech mi wolno będzie w tem miejscu złożyć serdeczne podziękowanie za ułatwienie powyższego zadania Jego Magnificencji Panu Rektorowi Uniwersytetu Warszawskiego prof. Dr. Bolesławowi Hryniewieckiemu, oraz pp. profesorom, a mianowicie:

P. prof. Pieńkowskiemu za udzielenie sali wykładowej i pracowni fizycznej; p. prof. Dr. K. Janickiemu za udzielenie sali wykładowej i zbiorów zoologicznych, p. prof. Dr. St. Thuguttowi, za udzielenie sali wykładowej i zbiorów mineralog.; p. Dziekanowi Wydziału Lekarskiego, prof. Dr. J. Modrakowskiemu, za przychylne traktowanie sprawy udzielenia pracowni chemicznej. O analogicznej pomocy, jaką doznały kursy ze strony pp. profesorów członków Wydziału Farmaceutycznego, nie wspominam szerzej, poprzestając na tej krótkiej wzmiance.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć parę słów do pp. słuchaczów i słuchaczek Kursów. Wszystkie trudności formalne i techniczne są pokonane: kursy istnieją, z dniem dzisiejszym rozpoczynają swój rok szkolny. Dana jest wreszcie wszystkim uprawnionym możność pogłębiania swych wiadomości teoretycznych i ściśle fachowych, ukończenia studjów i zdobycia samodzielnego stanowiska w świecie farmaceutycznym.

Ta możność, powtarzam, istnieje; reszta zależy od was samych. Musicie Państwo jednak uświadomić sobie, że czeka was trud niemały i wysiłek przeciągły. Warunki niejednemu wytrąciły książkę z ręki; wielu początkowo z trudnością naginać się do niej będzie, lecz są to objawy zwykłe i nie należy się niemi zniechęcać; trzeba wytrwać. Śród trudów i zawodów życiowych, w jakich się Państwo znajdujecie, chwile, spędzone na tych ławach, będą miały szczególny urok.

Ze swej strony życzę wszystkim, zapisanym na Kursy, by wytrwali w zamiarach i osiągnęli swój upragniony cel.

PRZEMÓWIENIE PREZESA ZARZĄDU GŁÓWN. Z. Z. F. P. KOL. A. PĘSZYŃSKIEGO.

W imieniu Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej witam Szanownych Gości, Koleżanki i Kolegów, którzy przybyli na uroczystość dzisiejszą. Uroczystość ta ma doniosłe znaczenie dla całego naszego zawodu, lecz dla naszej organizacji ma specjalnie doniosłe znaczenie, albowiem dzięki staraniom naszej organizacji i dzięki tej okoliczności, że organizacja nasza przyjęła całkowicie na siebie wszelkie koszty związane z uruchomieniem i prowadzeniem Kursów, Ministerstwo Oświaty i Wyznań Religijnych dało pozwolenie na uruchomienie takowych pod protektoratem Wydziału Nauk Farmaceutycznych Uniwersytetu stołecznego.

Przed wojną światową, kiedy Ojczyzna nasza była rozdarta i podzielona na 3 części pomiędzy zaborcami, farmacja polska nie miała możności należytego rozwoju, czynności jej były ograniczone przeważnie do pracy w aptekach, dopiero po wojnie światowej, w zmartwychwstałej naszej Ojczyźnie farmacja polska z dniem każdym uzyskuje należne jej stanowisko; czynniki państwowe miarodajne rozumiejąc to na samym wstępie naszej niepodległości narodowej zreformowały nasze wykształcenie zawodowe. Cała ta reforma naszego wykształcenia była prowadzona w tempie przyśpieszonym, wtenczas, kiedy byliśmy w stanie wojny z naszym wschodnim sąsiadem. Po zwycięzkim ukończeniu tej wojny, młodzież nasza porzuciła szeregi armji czynnej i powróciwszy do pracy pokojowej stanęła wobec faktu, że dla wielu kolegów pomocników drzwi wyższej uczelni są zamknięte, ponieważ przyjęcie do wyższej uczelni było zawarunkowane posiadaniem całkowitego ukończenia szkoły średniej.

Kolegom tym stała się krzywda, albowiem, poświęcając się naszemu zawodowi, mieli zagwarantowaną przez prawo możność całkowitego zakończenia nauk zawodowych i otrzymania pełnych praw zawodowych, lecz, jak to już wspomniałem, przy pośpiesznej reformie naszego wykształcenia prawa tych kolegów nie były należycie zagwarantowane, tłomaczono im w ten sposób, że przy wszelkiego rodzaju doniosłych reformach muszą być ofiary i że w danym wypadku oni powinni byli stać się ofiarą w imię dobra zawodu. Nasz Związek, jako organizacja zawodowa, nie mógł się pogodzić z tym stanem rzeczy, wychodząc z założenia, że prawo nigdy nie może obowiązywać wstecz, dlatego też zaczęliśmy szukać takiego wyjścia prawnego, któreby dało możność naprawić krzywdę tych kolegów. Zadanie to było trudne, gdyż należało uzgodnić stanowiska: Ministerstwa Oświaty, Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia, Uniwersytetu i Ministerstwa Sprawiedliwości.

Po długich mozolnych konferencjach, przeprowadzonych przez Związek z zainteresowanemi czynnikami, udało się nam uzgodnić pogląd na tę sprawę wszystkich czynników i w rezultacie została wynaleziona podstawa prawna do wydania odpowiedniego rozporządzenia przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Rozporządzenie to ma doniosłe znaczenie ogólnopaństwowe, ponieważ daje się możność znacznej ilości farmaceutów otrzymać wyższe wykształcenie zawodowe, i przez to zwiększa się o kilkaset osób szeregi zawodu przez ludzi, którzy, po otrzymaniu tego wykształcenia, będą swą wiedzą służyć społeczeństwu. Oczywiście pomyślny rezultat udało się nam osiągnąć zawdzięczając życzliwemu stanowisku wszystkich czynników miarodajnych

państwowych, dlatego też tu na uroczystości dzisiejszej w imieniu Zw. Zaw. Farm. Prac. składam serdeczne podziękowanie przedstawicielom Wydziału Nauk Farmaceutycznych w osobach P. Rektora Uniwersytetu pierwszego Dziekana prof. Mazurkiewicza, obecnego dziekana prof. Koskowskiego oraz całego zespołu p. profesorów tego Wydziału, także składam podziękowanie czynnikom miarodajnym Min. Ośw. i Wyzn. Relig., Minister Sprawiedliwości, oraz Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia, a w szczególności naczelnikowi Wydziału Farmaceutycznego mec. Gawińskiemu.

Kiedy stało się zadość naszym życzeniom i kiedy Kursy te stały się faktem dokonanym, a już w najbliższych dniach zaczynają się wykłady, zwracam się do Was, Kochani Koledzy — słuchacze z apelem, abyśmy dołożyli wszelkich starań, nie szczędząc pracy i energii, dla należytego dopełnienia swej wiedzy zawodowej, niech Wam podczas nieraz trudnych i mozolnych studjów nie opadają siły, nie zrażajcie się żadnemi przeszkodami życiowemi, a jestem przekonany, że pomyślnie dopnięcie swego celu.

PRZEMÓWIENIE P. INSPEKTORA ZAHRTA:

„Wszystkie po przez wieki wzloty ducha ludzkiego dadzą się zawrzeć w dążeniu do prawdy, dobra, piękna i sprawiedliwości — a każdy wysiłek myśli człowieczej, każda powstająca placówka naukowa jest w wyż prowadzącym szczeblem do ostatecznej tych idei realizacji.

Witając dziś w dniu tak ważnym dla znacznego odłamu farmaceutów i tak gorąco przez nich oczekiwanym nowopowstałe kursy dla prowizorów, w imieniu Wydziału Zdr. Publ. Kom. Rządu na m. st. Warszawę, Inspektoratu Farmac. i swojem składam najdostojniejszym inicjatorom, twórcom, kierownikom i słuchaczom kursów życzenia świetnego rozwoju i osiągnięcia moralnego zadowolenia z wysiłków wspólnej pracy, wierząc niezłomnie, że abiturjenci kursów z pożytkiem pracować będą dla społeczeństwa i zawodu, a może niejeden z nich przyda również blasku i świetności wiedzy farmaceutycznej, a tem samem — nauce Polskiej“!

PRZEMÓWIENIE KOL. BIELICKIEGO.

„Nawiązując myśl do przemówienia prezesa Zarządu Głównego Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników, Szanownego Kolegi Pęszyńskiego, w imieniu ogółu kolegów — słuchaczy Kursów Prowizorskich, łączę się z Nim w wyrażonem uczuciu wdzięczności względem czynników miarodajnych, naukowych jakoteż prawnopaństwowych, za pomyślne załatwienie sprawy kursów, zgodne z zasadami praworządności i żywotnym interesem całej rzeszy pracowników farmaceutów, rozwiązujące trudny problem zawodowy. Nie mogę przytem pominąć siłą faktu nasuwających się refleksji, gdy spojrzymy na fakt uruchomienia kursów przez pryzmat przejawów życia zbiorowego i jego decydujących psychicznych nastrojów. Dzięki mądremu życiowemu ujęciu sprawy społeczeństwo zyskało cały zastęp ludzi, którzy, w przeciwieństwie do wczorajszego pesymizmu, z nową wiarą w istniejący ład i porządek społeczny przystępują do planowej pracy celem uzyskania praw do samodzielnej zawodowej egzystencji.

W pełnem zrozumieniu życiowego momentu ogół słuchaczy ślubuje sobie godnie moment ten wykorzystać, a, pogłębiając wiedzę zawodową pod światłym kierunkiem swych przewodników, dążyć będzie ku urzeczywistnieniu swych życiowych postulatów — postulatów skromnych budowniczych Ojczyzny przez sumienną pracę w swoim zawodzie“.

Listy i depesze otrzymane w dniu otwarcia Kursów:

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Warszawa, dnia 2 października 1926 r.

DO SZANOWNEGO PANA
KIEROWNIKA KURSÓW PROWIZORSKICH
i ZARZĄDU ZWIĄZKU ZAWODOWEGO
FARMACEUTÓW.

w miejscu.

Nie mogąc przybyć na otwarcie kursów, z powodu zaszłych wypadków politycznych, gdyż obecność moja w Sejmie jest konieczna, pozwalam sobie na tej drodze złożyć życzenia, by zapoczątkowane dziś dzieło pogłębienia wiedzy farmaceutycznej zostało uwieńczone jaknajlepszymi rezultatami.

Zofja PRAUSSOWA.
poseł na Sejm.

— Serdecznie dziękując za powiadomienie o tak uroczystym i znamiennym dniu w urzeczywistnieniu dążeń kolegów do wiedzy zawodowej, przysyłam życzenia wytrwania w ich poczynaniach.

Tugenhold.

*

— Serdeczne życzenia z okazji otwarcia kursów przesyła.

Oddział Lwowski.

*

— W dniu, otwarcia kursów życzenia pomyślnego rozwoju przesyła.

Oddział Poznański...

*

— Nie mogąc przyjąć udziału w uroczystości otwarcia kursów prowizorskich, łączymy się z Wami, życząc dalszej owocnej pracy dla rozwoju Farmacji.

Zarząd Oddziału Lubelskiego.

Głosy czytelników.

CZAS NAPRAWIĆ KRZYWDĘ.

Najstarsze studjum farmaceutyczne na ziemiach Polski zniesiono wbrew opinji i potrzebie zawodu aptekarskiego. By zrozumieć dokonany fakt, należy sobie uprzytomnić genezę jego i warunki, w których studjum to w ostatnich latach swego istnienia działało.

W myśl ustaw poaustrjackich, studenci farmacji słuchali wykładów na wydziale filozoficznym i medycznym. Egzaminy pierwszego roku składano na Wydziale filozoficznym, na którym to wydziale słuchano większość wykładów, końcowe zaś rygorozum zdawano przed komisją wydziału lekarskiego.

Gdy cały zawód aptekarski i grona profesorskie wszystkich studjów farmaceutycznych w państwie były w pełni walki o podniesienie poziomu farmacji przez wprowadzenie matury, 3-letniego okresu studjów i kierowania samodzielnego wydziału farmaceutycznego, wydział filozoficzny Uniwersytetu Lwowskiego opracował znany memorjał, który dążył do obniżenia poziomu studjów farmaceutycznych. Moment ten stał się przełomowym i decydującym w dziejach studjum farmaceutycznego we Lwowie.

Wydział filozoficzny, nie chcąc się poddać rozporządzeniu ministerjalnemu, które wprowadziło nowy system studjów, przeprowadził jego zniesienie, w chwili kiedy redukcje i rzekome oszczędności w wydatkach skarbowych były bardzo popularne. Oszczędności jednak z tego tytułu zrobione są minimalne w stosunku do krzywdy, jaką wyrządziły kompetentne czynniki nauce młodzieży farmaceutycznej i zawodowej.

Wkrótce po ukazaniu się wymienionego rozporządzenia zawód aptekarski podjął starania celem przywrócenia studjum, w pracy tej pomocną była rada miejska, wojewoda i grono profesorskie uniwersytetu.

W ostatnich miesiącach zainteresowana młodzież, doprowadzona do rozpaczy z powodu niemożliwości ukończenia studjów, podjęła wspólnie ze Związkiem Zawodowym Farmaceutów Pracowników akcję zdążającą w dwu kierunkach, a mianowicie: do reaktywowania studjum i do umożliwienia sześcioklasistom ukończenie studjów. Z inicjatywy powstałej komisji odbyli delegaci szereg konferencyj z kompetentnemi czynnikami uniwersytetu i gronem profesorskim, przyczem okazało się, że czynniki te odnoszą się do sprawy bardzo przychylnie.

Od decyzji ministerstwa zależy, kiedy zostanie naprawioną krzywda wyrządzona młodzieży naszej, której z powodu służby wojskowej podczas obrony Państwa, lub zniesienia studjum uniemożliwiono uzyskanie stopnia magistra farmacji, stwarzając z poważnej liczby młodych ludzi wykolejeńców życiowych.

Zjazd asystentów i rezolucje na nim uchwalone świadczą, iż młodzież nasza nie chce się stać fermentem wiecznie niezadowolonym i burzącym się z powodu niemożliwości osiągnięcia należnego stanowiska zawodowego i społecznego.

Czas więc najwyższy, by czynniki miarodajne naprawiły wyrządzoną krzywdę i umożliwiły młodzieży farmaceutycznej ukończenie studjów. Zaznaczyć wypada, iż załatwienie sprawy zależne jest tylko od dobrej woli kompetentnych czynników, gdyż tak studjujący jak i zawód gotowi są do wielkich ofiar materjalnych.

Oby więc Lwów niedługo czekał na reaktywowanie studjum farmaceutycznego, który nadal, jak do niedawna, wydawać będzie dzielnych obywateli i zawodowców.

Mr. J. Cellermajer.

Rozporządzenia i Okólniki władz.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH

z dnia 30 czerwca 1926 r.

o wyrobie i obrocie specyfików farmaceutycznych.

Dziennik Ustaw Nr. 70 z dnia 19 lipca 1926 r.

Na podstawie art. 2 p. 13 i art. 10 zasadniczej ustawy sanitarnej z dn. 19 lipca 1919 r. (Dz. P. P. P. Nr. 63 poz. 371), art. 1 ustawy z dnia 28 listopada 1923 r. w przedmiocie zniesienia Ministerstwa Zdrowia Publicznego (Dz. U. R. P. Nr. 131 poz. 1060), § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 stycznia 1924 r. w predmiocie rozdziału kompetencyj Ministra Zdrowia Publicznego (Dz. U. R. P. Nr. 9 poz. 86), art. 379 i 386 ros. ustawy lekarskiej (Zbiór Praw t. XIII wyd. 1905 r.), § 7 austr. ustawy aptekarskiej z dn. 18 grudnia 1906 r. (Dz. U. P. r. 1907 Nr. 5), oraz niemieckiego rozporządzenia Królewskiego o aptekach z d. 11 października 1801 r., zarządza się, co następuje:

§ 1. Wyrób specyfików farmaceutycznych, z wyjątkiem przewidzianych w § 19, jest dozwolony tylko za uprzedniem zezwoleniem Ministra Spraw Wewnętrznych.

Zezwolenia na wyrób specyfików farmaceutycznych do użytku wyłącznie weterynaryjnego będą udzielane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

§ 2. Za specyfiki farmaceutyczne uważa się przetwory lecznicze w dawkach lub formach lekarskich w opakowaniach, bądź przeznaczonych bezpośrednio dla spożywców, bądź używanych przez lekarzy i lekarzy weterynarji przy wykonywaniu ich zawodu, z wyjątkiem przetworów następujących:

a) preparatów organoterapeutycznych i seroterapeutycznych, szczepionek i innych preparatów bakteryjnych, o ile nie są one mieszaninami ze środkami leczniczemi innego rodzaju;
b) preparatów kosmetycznych, dietetycznych i odżywczych, o ile nie są im przypisywane własności lecznicze;
c) środków dozowanych (tabletek, pigułek, ampułek i t. p.), zawierających tylko jeden środek działający, o ile nie noszą nazwy wyłącznie przez wytwórcę tego działającego środka używanej;
d) tych przetworów leczniczych w dawkach lub formach lekarskich, w opakowaniach bezpośrednio dla konsumentów lub lekarzy przeznaczonych, które ze względu na ich rozpowszechnienie lub specjalną użyteczność zostały umieszczone w wykazie, ogłaszanym w dzienniku urzędowym.

§ 3. Specyfik farmaceutyczny musi odpowiadać następującym warunkom:

a) powinien być pod względem składu lub postaci nowością, stanowiącą postęp w lecznictwie;
b) nie może posiadać składu, podanego w krajowej lub obcokrajowej farmakopei, bądź w innych urzędowych przepisach;
c) nie może ulegać przy dłuższem przechowywaniu we właściwych warunkah zmianom chemicznym lub fizycznym;
d) powinien odpowiadać pod względem leczniczym celowi, jaki został wskazany przez wytwórcę.

Włączenie dopuszczonego uprzednio do wyrobu i obrotu specyfiku farmaceutycznego do farmokopei lub innych urzędowych przepisów nie pociąga za sobą wygaśnięcia udzielonego zezwolenia.

§ 4. Specyfiki farmaceutyczne mogą być wyrabiane tylko w aptekach, w fabrykach, przeznaczonych do tegoż celu oddziałach fabryk chemicznych.

§ 5. W celu uzyskania pozwolenia (§ 1), należy wnieść do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za pośrednictwem Państwowego Instytutu Farmaceutycznego w Warszawie należycie ostemplowane podanie.

Do podania należy dołączyć:
a) dwie wystarczające próbki środka w takiem opakowaniu, w jakiem wytwórca zamierza wprowadzić go do obrotu;
b) po 3 egzemplarze wzorów etykiet;
c) przy specyfikach, które będą mogły być wydawane przez przepisy lekarza, po -3 egzemplarze wzorów druków reklamowych, o ile mają być one dołączone do opakowań;
c) deklaracje o wysokości ceny detalicznej w obrocie krajowym w walucie polskiej. O ile określenie tej ceny w chwili składania podania nie byłoby dla wytwórcy możliwe, winien on, w razie uzyskania zezwolenia na wyrób, zadeklarować tę cenę przed wypuszczeniem specyfiku do obrotu;
e) dokładny przepis z podaniem ilości każdego ze składników, sposób użycia i wskazanie zastosowania.

Na żądanie Państwowego Instytutu Farmaceutycznego wytwórca winien przesłać na ręce dyrektora Instytutu lub jego zastępcy dokładny sposób przygotowania specyfiku; sposób ten stanowi tajemnicę urzędową. Również na żądanie Instytutu winien on dostarczyć taką ilość każdego ze składników, z których preparat jest sporządzony, aby wystarczyła do chemicznego zbadania, oraz aby można było preparat ten przygotować w ilości nie mniejszej od tej, jaka została nadesłana do analizy.

§ 6. Zezwolenia będą kolejno wciągane do rejestru, ogłaszanego w dzienniku urzędowym.

Z chwilą umieszczenia specyfiku farmaceutycznego w rejestrze obrót jego jest dozwolony na całym obszarze Państwa.

Specyfiki farmaceutyczne, zawierające składniki gwałtownie działające, a należące do kategorji środków, które apteki obowiązane są przechowywać w odosobnieniu, będą oznaczone w ogłoszonym wykazie jednym krzyżykiem (+), zawierające zaś składniki, należące do kategorji środków, które apteki obowiązane są przechowywać w zamknięciu dwoma krzyżykami (++).

§ 7. Każdy specyfik farmaceutyczny musi być zaopatrzony w etykietę. Na etykiecie mają być podane:
a) nazwa preparatu;
b) nazwisko osoby (firma), której udzielono zezwolenie, oraz nazwa i adres laboratorjum;
c) części składowe w ogólnej używanej nomenklaturze farmaceutycznej w sposób czytelny w języku łacińskim bez skróceń; jeżeli w skład specyfiku wchodzą środki silnie działające, należy podać ich ilości ciężarowe;
d) ogólny sposób użycia.

Przy specyfikach, które mogą być wydawane jedynie z przepisu lekarza, umieszczanie na etykiecie sposobu użycia nie jest obowiązujące;
e) numer rejestru (§ 6);
f) ewentualna uwaga, że specyfik może być wydawany jedynie z przepisu lekarza;
g) wyraźnie widoczna cena detaliczna w obrocie krajowym w walucie polskiej.

Części etykiety wyszczególnione w pp. d i f winny być podane w języku polskim; również w języku polskim powinien być podany jeden tekst druków reklamowych, dołączonych do specyfików farmaceutycznych, które mogą być wydawane bez przepisu lekarza.

Jeśli etykieta jest zbyt małych rozmiarów, to części jej wymienione w punktach c i d, mogą być umieszczone na oddzielnych drukach, przymocowanych w sposób trwały do bezpośredniego opakowania.

§ 8. Wyznaczona przez wytwórcę cena detaliczna specyfiku farmaceutycznego nie może przekraczać ceny, obliczonej według obowiązującej taksy aptekarskiej.

O każdej zmianie tej ceny wytwórca obowiązany jest w ciągu 7 dni zakomunikować Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Jeśli cena zakupu jednego lub kilku środków, wchodzących w skład specyfiku jest wyższa od ceny, przyjętej za wyjściową do każdorazowo obowiązującej taksy aptekarskiej, cena detaliczna specyfiku może być wyższa od ceny, obliczonej według tej taksy, jednakowoż winna być przedstawiona do zatwierdzenia Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Również cena detaliczna specyfiku farmaceutycznego powinna być przedstawiona do zatwierdzenia Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, jeżeli do specyfiku wchodzą składniki, nieobjęte taksą aptekarską, a których ceny nie można ustalić na podstawie cenników lub faktur, albo jeżeli do przyrządzania specyfiku muszą być zastosowane czynności, nieobjęte przez tę taksę.

§ 9. Cena detaliczna, uwidoczniona przez wytwórcę w myśl § 7 p. g, obowiązuje sprzedawcę detalicznego i może być przez niego podniesiona tylko w razie podniesienia tej ceny przez wytwórcę.

W przypadkach, kiedy ogólne warunki ekonomiczne będą tego wymagać, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych może zwolnić na określony przeciąg czasu wytwórców specyfików farmaceutycznych od obowiązków umieszczania na etykietach cen detalicz-

nych. W tym okresie wytwórcy, w razie zamierzonego podniesienia ceny, zadeklarowanej w myśl postanowień § 5 p. d, winni o tem zawiadomić oprócz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, również aptekarskie reprezentacje zawodowe.

§ 10. Specyfiki farmaceutyczne mogą być wydawane bezpośrednio spożywcom wyłącznie z aptek.

Te specyfiki farmaceutyczne, które mają zastosowanie nietylko jako środki lecznicze, lecz również jako środki odżywcze lub kosmetyczne, a wymienione w osobnych wykazach, mogą być wydawane nietylko z aptek, lecz również z tych zakładów handlowych, które posiadają prawo prowadzenia detalicznego handlu środkami leczniczemi, niezastrzeżonemi do sprzedaży wyłącznie w aptekach.

W razie zastrzeżenia, że specyfik farmaceutyczny może być wydawany jedynie z przepisu lekarza, apteki obowiązane są przy wydawaniu ściśle do tego się stosować.

Specyfiki farmaceutyczne oznaczone w wykazach jednym i dwoma krzyżykami, winny być wydawane przez apteki z zachowaniem przepisów o wydawaniu środków odpowiednich kategoryj.

Apteki obowiązane są przechowywać specyfiki farmaceutyczne zależnie od ich składu, w sposób zabezpieczający je od zepsucia, a wskazany wymaganiami nauki.

§ 11. Specyfiki farmaceutyczne, na których wyrób, względnie obrót handlowy uzyskano zezwolenie Ministra Spraw Wewnętrznych, wolno ogłaszać i publicznie reklamować wyłącznie w formie, zawierającej informacje, zgodne z prawdą i nie wprowadzającej w błąd publiczności.

§ 12. Specyfiki farmaceutyczne, które wolno wydawać tylko z przepisu lekarza, mogą być ogłaszane jedynie w fachowej prasie lekarskiej, weterynaryjnej i farmaceutycznej.

§ 13. Do specyfików farmaceutycznych mogą być używane jedynie etykiety i druki reklamowe, zatwierdzone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

§ 14. Specyfiki farmaceutyczne, wyrabiane poza granicami Państwa Polskiego, wolno wprowadzać do obrotu handlowego tylko po uprzedniem uzyskaniu na to pozwolenia w trybie, przewidzianym w § 5 i z zachowaniem wymogów § 3.

Pozatem do specyfików tych stosują się wszystkie postanowienia niniejszego ropoorządzenia z wyjątkiem postanowień § 4.

§ 15. Udzielone pozwolenie może być cofnięte: a) jeżeli zostanie stwierdzone, że specyfik farmaceutyczny nie jest przygotowany zgodnie z przepisem, złożonym przez wytwórcę przy podaniu o udzielenie pozwolenia na wyrób lub obrót, b) jeżeli już po udzieleniu zezwolenia zostanie ujawnione, że nie odpowiada on warunkowi, wymenionemu w § 3 p. c, c) jeżeli w sposób niedozwolony został zareklamowany, d) jeżeli przy wyrobie i wprowadzeniu go do obiegu nie są przestrzegane przepisy niniejszego rozporządzenia, e) jeżeli za wycofaniem go z obrotu przemawiają poważne względy lecznicze.

Pozwolenie może być również cofnięte w razie nieuiszczenia opłaty za analizę w terminie w § 18 ustanowionym.

Pozwolenie na obrót specyfiku, wyrabianego poza granicami Państwa Polskiego, może być cofnięte również w przypadku, kiedy obrót tego specyfiku został wzbroniony w kraju, w którym jest wytwarzany.

§ 16. Pozwolenia na wyrób i obrót w Państwie Polskiem specyfików farmaceutycznych, udzielone przez b. Ministerstwo Zdrowia Publicznego i przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia, zachowują swoją moc.

§ 17. Sprzedaż specyfików farmaceutycznych, które nie posiadają na swem opakowaniu uzyskanego w sposób przepisany numeru rejestracyjnego, jest wzbroniona.

§ 18. Zarejestrowane już specyfiki farmaceutyczne podlegają raz do roku kontrolnemu badaniu, dokonywanemu przez Państwowy Instytut Farmaceutyczny w Warszawie, który w tym celu pobiera w aptekach po jednej próbie każdego specyfiku.

Za każdą pobraną próbę wytwórca, względnie przedstawiciel, posiadający główny skład specyfiku zagranicznego, obowiązany jest w ciągu 2-ch tygodni od czasu otrzymania odnośnego zawiadomienia Państwowego Instytutu Farmaceutycznego zwrócić zakładowi, z którego próba została pobrana, taką samą ilość tego preparatu.

Za dokonane badania wytwórca, względnie jego przedstawiciel, obowiązany jest wpłacić do jednej z kas państwowych w ciągu 2-ch tygodni od chwili otrzymania od Państwowego Instytutu Farmaceutycznego zawiadomienie o pobraniu próby, opłatę w wysokości, ustanowionej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, jednocześnie zawiadamiając o tem ten Instytut z oznaczeniem kasy, w której opłata została dokonana, oraz daty i liczby pokwitowania kasowego.

§ 19. Apteki, które zamierzają wyrabiać domowe specyfiki farmaceutyczne, przeznaczone nie do ogólnego obrotu, lecz wyłącznie do sprzedaży w aptece wytwarzającej, mogą je wyrabiać nie inaczej, jak po uprzedniem zgłoszeniu ich do właściwej władzy administracyjnej.

Władza ta w ciągu dni 30 od chwili otrzymania zgłoszenia może wzbronić wyrobu i sprzedaży zgłoszonego specyfiku, jeżeli za tem przemawiają poważne względy lecznicze.

Specyfiki domowe nie mogą zawierać substancyj, wydawanych z aptek tylko z przepisu lekarza i nie mogą być reklamowane poza pomieszczeniem apteki wytwarzającej.

Do specyfików domowych mają zastosowanie postanowienia §§ 2,3 pp. c i d, 5 pp. a, b, c, d i e, 7 pp. a, b, c (ustęp pierwszy), d (ustęp pierwszy) i g, 8 ustęp pierwszy.

Wyrób domowego specyfiku może być przez właściwą władzę administracyjną II instancji wstrzymany w przypadkach, przewidzianych w § 15 pp. a, b, c, d i e.

Kontrola specyfików domowych odbywa się podczas rewizji aptek. Zarządzający apteką jest obowiązany na żądanie rewidenta przedstawić przepis.

Jeśli w celu stwierdzenia, czy preparat odpowiada przepisowi, będzie niezbędne dokonanie szczegóło-

wego badania przez Państwowy Instytut Farmaceutyczny, wytwórca winien za to badanie uścić opłatę, określoną zgodnie z § 18 niniejszego rozporządzenia.

§ 20. Za zgodne z niniejszem rozporządzeniem wprowadzanie do obrotu specyfiku farmaceutycznego jest odpowiedzialna osoba, na której imię zostało wydane zezwolenie.

§ 21. Przekroczenie niniejszego rozporządzenia będzie karane w myśl obowiązujących postanowień karnych.

§ 22. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia.

Jednocześnie tracą moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dn. 8 października 1921 r. w przedmiocie wyrobu i obrotu specyfików farmaceutycznych (Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 640) oraz rozporządzenia uzupełniające z dnia 10 sierpnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 672) i z dn. 30 października 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 929).

Minister Spraw Wewnętrznych: **Młodzianowski.**

Sprawy Zawodowe.

MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

dnia 20 września 1926 r.
Nr. IV, S. W. 9772/26.

W sprawie kursów dla pomocników aptekarskich w Łodzi — na pismo z dnia 2 sierpnia r. b. Nr. 337.

Do
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

w Warszawie
ul. Bracka 18 m. 3c.

Wyrażam zgodę na otwarcie Kursów Prowizorskich dla pomocników aptekarskich w m. Łodzi, które stanowić będą jedną całość z takiemiż w Warszawie, które ma prowadzić Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników na zasadzie statutu zatwierdzonego przez Ministerstwo w dn. 31 maja r. b., N. IV S. W. 5571/26.

Nadzór nad kursami w m. Łodzi sprawować będzie Wydział Farmaceutyczny Uniwersytetu Warszawskiego.

Kursy obowiązywać będzie ten sam program nauczania i egzaminów co i kursy warszawskie.

Kursy te będą posiadały tego samego kierownika zatwierdzonego przez Ministerstwo, co i Kursy warszawskie.

Termin otwarcia kursów tudzież okres ich funkcjonowania, winny być zgodne z datą otwarcia i okresem Kursów Warszawskich.

Liczba wykładających będzie mi przedstawiona za pośrednictwem Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Warszawskiego do zatwierdzenia.

Odpis niniejszego udziela się do wiadomości Dziekanowi Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Warszawskiego.

Minister
Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
(—) **A. Sujkowski.**

* * *

WYDZIAŁ LEKARSKI UNIWERSYTETU JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE.

L: 63 ex 1926/27.
W sprawie utworzenia kursów magisterskich we Lwowie.

DO MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.
w Warszawie.

W odpowiedzi na pismo Ministerstwa, Nr. IV S. W. 9518/26 z dnia 13 września 1926 r., dotyczące wydania opinji w sprawie zezwolenia na czasowe prowadzenie kursów magisterskich, przy Wydziale Lekarskim, Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dla asystentów farmacji b. z. austrjackiego, na wzór kursów prowizorskich w Warszawie, prowadzonych na podstawie Statutu, zatwierdzonego przez Ministerstwo rozporządzeniem z dnia 31 maja 1926 r., Nr. IV. S. W. 5571/25, Rada Wydziału Lekarskiego na posiedzeniu w dniu 25 września b. r., uchwaliła następujące:

Rada Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza, uważa za słuszne i wskazane urządzenie we Lwowie Kursów magisterskich, analogicznych do już istniejących w Warszawie, a przeznaczonych dla tych kandydatów, którzy wstąpili do zawodu aptekarskiego, jeszcze przed 11 grudnia 1920 r., a więc przed wydaniem rozporządzenia organizującego studja farmaceutyczne w Państwie Polskiem. Rada Wydziału Lekarskiego oświadcza gotowość objęcia kierownictwa naukowego i nadzoru nad kursami magisterskiemi we Lwowie, pod warunkami następującemi:

1. Kursy magisterskie będą urządzone na podstawie Statutu Kursów magistrów farmacji dla aspirantów farmacji przy Gremjum aptekarzy Małopolski Wschodniej we Lwowie, przedłożonego Ministerstwu przez wspomniane Gremjum w piśmie L. 846/26 z dn. 28 sierpnia 1926, wniesione do Ministerstwa za pośrednictwem tutejszego Wydziału Lekarskiego, a identycznego ze statutem, zatwierdzonym przez Ministerstwo dla Warszawy.

2. Do kursów mogą być przypuszczeni wyłącznie asystenci farmacji, którzy przed 11 grudnia 1920 wstąpili do zawodu aptekarskiego, na zasadzie obowiązujących ustaw i przepisów dla farmaceutów b. z. austrjackiego i którzy pochodzą z b. z. austrjackiego.

3. Uniwersytet Jana Kazimierza w szczególności jego Wydział Lekarski, nie ponosi żadnych wydatków, wynikłych z powodu urządzenia i prowadzenia kursów magisterskich.

Z Dziekanatu Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.
Cieszyński (mp.).
t. cz. Dziekan.

Warszawa, dnia 5 października 1926 r.

KOMISARJAT RZĄDU na m. st. WARSZAWĘ WYDZIAŁ ZDROWIA PUBLICZNEGO.

L. 16123.

* * *

DO

PANÓW WŁAŚCICIELI I ZARZĄDZAJĄCYCH APTEK m. st. WARSZAWY.

W ostatnich czasach zaobserwowano w oknach niektórych aptek st. m. Warszawy, eksponowanie różnych mydełek, perfum, pudrów oraz innych artykułów, nie mających nic wspólnego z lecznictwem.

Zjawisko to zniewala Wydział Zdrowia Publicznego Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę do udzielenia Panom wyjaśnienia, że w myśl § 20 Ustawy dla aptek i farmaceutów z dn. 21.X. 1844 r., „nie wolno w aptekach żadnego innego rodzaju handlu prowadzić“, poza sprzedażą lekarstw i środków leczniczych.

Wyroby zatem kosmetyczne i inne artykuły mogą być sprzedawane w aptekach jedynie wówczas, jeżeli jednocześnie znajdują one zastosowanie w lecznictwie.

Sprzedaż w aptece artykułów, nie znajdujących zastosowania w lecznictwie, sprowadza ją do poziomu zwykłego handlu, nie licuje z powołaniem aptekarza i może, w następstwie, stać się jedną z przyczyn zachwiania się zaufania do aptek leczącego się ogółu chorych.

Wyrządzającym obrazę pomienionego § 20 Ustawy, pozostawia się termin 7-miu dni od chwili odebrania niniejszego pisma do zaprzestania sprzedaży niedozwolonych w aptece artykułów i usunięcia ich z aptek.

Winni niezastosowania się do powyższego rozporządzenia będą ulegać odpowiedzialności, przewidzianej w § 158, zacytowanej wyżej Ustawy.

Za Komisarza Rządu
na m. st. Warszawę
Dr. Muszyński
w/z Naczelnika Wydziału.

* * *

WYJAŚNIENIE INSPEKTORATU PRACY W SPRAWIE WYMAWIANIA POSAD.

HK. 2. Inspektor Pracy 3 Obwodu, Marszałkowska 84.

Warszawa, 16 czerwca 1926 r.

Do

Związku Zawodowego Farmaceutów-Pracowników
Oddział Warszawski
w miejscu, ul. Bracka 18.

Odpowiadając na listy z dnia 1.VI, r. b. Nr. 75/26 i z dn. 8.VI, Nr. 85/26, inspektor pracy 3-go obwodu komunikuje co następuje:

O ile niema specjalnych umów, czy też przywilejów zastrzeżonych, istniejące prawo zwyczajne pozwala wymówić posadę pracownikowi umysłowemu w każdej porze, z warunkiem, aby wymówienie to liczyło się od każdego pierwszego miesiąca i dokonane było na 3 miesiące naprzód. Na zasadzie tegoż prawa zwyczajowego wymówienie może nastąpić niezależnie od okoliczności w jakich znajdzie się pracownik, naprz.: w czasie choroby, lub też zawieszenia w pracy, o ile naturalnie zawieszenie takie nie pociąga za sobą w myśl specjalnych regulaminów lub umów, nienaruszalności urzędnika do czasu wydania wyroku przez komisję dyscyplinarną.

Co się tyczy udzielenia urlopu pracownikowi w okresie wymówienia pracy, to jakkolwiek ustawa o urlopach sprawy tej specjalnie nie omawia, to jednakże samo pojęcie urlopu, jako czasu odpoczynkowego, wskazuje na to, że w czasie wymówienia pracy, kiedy pracownik tracąc byt, musi dokładać wszelkich wysiłków, ażeby wyszukać sobie nowe zajęcie, nie mógłby on ani psychicznie, ani fizycznie tego urlopu wykorzystać.

Motyw ten może być brany pod uwagę w wypadku, kiedy urlop pracownika nie był jeszcze ustalony, w przeciwnym razie, w myśl § 34 Rozporządzenia Ministra Pracy i Op. Społ. z dn. 11/VI 1923 r. zmiany kolejności urlopów w ułożonych już i przyjętych listach osób, uprawnionynch do korzystania z urlopu, mogą być wprowadzone, o ile nastąpi na to zgoda pracownika oraz zarządu przedsiębiorstwa.

Inspektor Pracy 3-go Obwodu (—) podpis nieczytelny.

* * *

MEMORJAŁ W SPRAWIE USTAWY APTEKARSKIEJ.

Do

Pana Ministra Spraw Wewnętrznych.

Od chwili powstania Rzeczypospolitej Polskiej stało się jasnem, że wszelkie odrębności dzielnicowe, jakie powstały wskutek podziału naszego narodu, nie zostaną zatarte dopóty, dopóki przepisy prawne nie będą jednolite dla całego terenu Państwa. Tem więcej stają się one dokuczliwe, im więcej rażące są różnice ustawodawstw byłych zaborów.

Ujednostajnienie przepisów we wszystkich dziedzinach życia i administracji państwowej da tę spoistość, która niejednokrotnie jest czynnikiem, świadczącym o zwartoci Państwa.

W najgorszem może położeniu pod względem różnorodności jest ustawodawstwo aptekarskie. Obecnie na terenie Rzplitej Polskiej obowiązuje pięć ustaw: 1) niemiecka, 2) austriacka, 3) rosyjska, 4) na dawną Kongresówkę z 1844 r. i 5) węgierska (na Spirzu i Orawie). Przyjmując pod uwagę, że wspomniane ustawy często znacznie się różnią pomiędzy sobą, staje się oczywistem, że wynikiem takiego stanu wytwarza się ciężki aparat administracyjny w centrali Ministerialnej.

Sejm już trzy lata temu, na mocy uchwały, żądał przedstawienia sobie jednolitej ustawy aptekarskiej.

Na konferencjach odbytych w tej spawie między czynnikami zainteresowanemi na terenie Gener. Dyrekcji Służby Zdrowia, Zarząd Główny Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej przyjmował udział i szczegółowo uzasadniał swój pogląd, mało się różniący od poglądu innych przedstawicieli naszego zawodu.

Zważywszy powyższe, Zarząd Główny Zw. Zaw. Farm. Prac. zwraca się z prośbą do Pana Ministra o przyśpieszenie wydania ustawy aptekarskiej, uważając to jako konieczność życiową dla naszego zawodu. Jednocześnie prosimy o jaknajszybsze wydanie rozporządzeń wykonawczych, jakie projekt utawy przewi-

duje, a w szczególności nacisk kładziemy na konieczność zmniejszenia norm ludności przy otwieraniu nowych aptek.

Mamy niepłonną nadzieję, że Pan Minister, po rozpatrzeniu poruszonej przez nas sprawy wyda rozporządzenie o zwiększeniu kontroli inspektorów farmaceutycznych nad aptekami (niedopuszczanie do czynności aptecznych sił niefachowych), oraz działalnością drogeryj, czyli składów aptecznych, czynność których szczególnie w b. zaborze rosyjskim doprowadza do anarchji w dziedzinie zaopatrywania ludności w leki.

Przewodniczący: **Pęszyński.**

Sekretarz: **Nałęcz.**

UNIWERSYTET WARSZAWSKI

Dziekan Wydziału Farmaceutycznego, L. 327.

DO

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

w miejscu.

Szanownemu Zarządowi Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników, imieniem Rady Wydziału Farmaceutycznego, mam honor złożyć gorące podziękowanie za ofiarowane Wydziałowi meble dla Dziekanatu.

Uchwałą Rady, na posiedzeniu w dniu 1-ym października r. b., postanowiono za tak cenny dar dla pierwszego i jedynego Wydziału Farmaceutycznego w Polsce wyrazić Szanownym Ofiarodawcom prawdziwą wdzięczność, oraz uwiecznić Ich nazwiska przez wygrawerowanie odpowiedniego napisu na tablicy.

Dziekan Wydziału Farmaceutycznego:

(—) **Br. Koskowski.**

Ruch Związkowy.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI.

Doceniając wartość zaznajomienia się kolegów z niektóremi urządzeniami wielkomiejskiemi Stolicy, jakoteż z zabytkami o historycznem znaczeniu, do których dostęp dla poszczególnych osób mógłby przedstawiać pewne trudności, Zarząd Oddziału postawił sobie za zadanie ułatwić i udostępnić to swoim członkom.

W czerwcu r. b. odbyła się wycieczka do Cytadeli pod przewodnictwem Kol. mag. Ciechowskiego, który z dokładną znajomością przedmiotu informował kolegów o każdym historycznym szczególe zwiedzanego zabytku. Wycieczka ta zgrupowała wielu zainteresowanych.

We wrześniu miała miejsce następna wycieczka do stacji filtrów, która pod względem doskonałości technicznego urządzenia zajmuje jedno z pierwszych miejsc w Europie.

Ze względu na czas urlopowy, a tem samem nieobecność wielu kolegów w Warszawie, Zarząd Oddziału dalsze wycieczki — odłożył na okres jesienny. Sądzimy, że tego rodzaju imprezy, mające na celu zbliżenie towarzyskie kolegów, cieszyć się będą należytem zainteresowaniem.

W okresie ostatnich kilku miesięcy Zarząd Oddziału wiele uwagi poświęcił sprawom kol. pracowników Warsz. Kasy Chorych, jak o tem świadczy następująca korespondencja:

Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników. Oddział. Warszawski, Bracka 18 m. 30, tel. 136—20.

Warszawa; dnia 24 września 1926 r.

Do Zarządu Kasy Chorych m. Warszawy,

w miejscu.

Nie otrzymawszy odpowiedzi na szereg listów, skierowanych do Zarządu Kasy Chorych w sprawach aktualnych i ważnych; a mianowicie:

1) Pismo z dnia:

31 maja r. b. Nr. 73/26: Nieprzyznanie dodatku za wysługę lat 6 pracownikom w myśl rozp. K. Ch. z dnia 20/II — r. 1926.

15 czerwca r. b. i 24 sierpnia Nr. 95/26 i 145/26: Potrącenie gratyfikacji świątecznej pracown. podanym do redukcji.

26 lipca r. b. Nr. 119/26: W sprawie przekazania zadeklarowanych przez K. Ch. zł. 500 na rzecz funduszu pożyczk. im. A. Popowskiego.

12 sierpnia r. b. Nr. 139/26: Sprawa dodatku za wysługę lat z dnia 1 lipca r. 1926.

16 sierpnia r. b. Nr. 140/26: Prośba o każdorazowe powiadamianie Związku o zwolnieniu farmaceuty wraz z podaniem motywów zwolnienia.

19 sierpnia r. b. Nr. 144/26: Obniżenie płac o jeden szczebel pracownikom przedstawionym do redukcji.

28 sierpnia r. b. 149/26: Sprawa obniżenia płac przez potrącenie składek na rzecz Kasy Chorych.

28 sierpnia r. b. Nr. 150/26: W sprawie anulowania zamierzonej redukcji.

Zarząd Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. wyraża protest przeciwko takiemu postępowaniu Kasy Chorych w stosunku do organizacji pracowników.

Za zgodność sekretarz: **Łapinkiewicz.** Przewodniczący: **Nałęcz.**

Kasa Chorych m. Warszawy nadesłała następujące:

"W odpowiedzi na pismo panów z dnia 24 wrześnja r. b. Nr. 176/26 i 11 października r. b. Nr. 201/26 Kasa Chorych m. Warszawy niniejszem komunikuje, że pisma Panów nie wymagały odpowiedzi, wobec tego, że większość tych spraw jest sprzeczna z powziętemi uchwałami Zarządu, inne zaś sprawy bieżące zostały załatwione w trybie zwykłym i zgodnie z sanacją uchwaloną przez Zarząd Kasy.

Dyrektor (—) Exner.

W sprawie nieprawnego angażowania przez Zarząd Warszaw. Kasy Ch., pracowników stałych w charakterze tymczasowych, Oddział Warszawski — zmuszonyn był zwrócić się do Inspektoratu Pracy, na skutek czego otrzymał pismo następujące:

INSPEKTOR PRACY 3-go OBWODU

Marszałkowska 84.

1323/26.

W sprawie zatargu z Zarządem Kasy Chorych m. Warszawy.

DO

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW ODDZIAŁ WARSZAWSKI

w miejscu

ul. Bracka 18.

Na odezwę Związku z dnia 14.X r. b. w powyższej sprawie; inspektor pracy 3-go obwodu komunikuje następujące:

Propozycja uczyniona przez inspektora dyrektorowi Kasy Chorych p. Eksnerowi rozpatrzenia zatargu w drodze konferencji w Inspektoracie Pracy nie została przyjęta, ponieważ zdaniem p. Eksnera, normowanie ilości pracowników, t. j. przyjmowanie i usuwanie takowych, czyli redukcja, jest sprawą wewnęrzną Kasy Chorych. Co się tyczy rozwiązania stosunku najmu przez uprzednie 3-miesięczne wymówienie, to o ile pracownik po upływie czasu wymówienia

w dalszym ciągu i bez żadnej przerwy jest zatrudniony, zastrzeżenia zaś co do jego dalszej pracy uczynione zostały w jakiś czas później, należy uważać wymówienie poprzednie za anulowane, zastrzeżenie zaś późniejsze za nieaktualne, czyli w razie usunięcia pracownika winno nastąpić ponowne wymówienie pracy.

Inspektor Pracy 3-go Obwodu:.

(—) **Domaniewski.**

* * *

1. W związku z wyborami do Rady Kasy Chorych m. Warszawy, walne zebranie Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. wzywa wszystkich Kolegów, ażeby, mając na względzie dobro Związku, stawili się gremjalnie do urn wyborczych w dniu 7/XI. 1926 r. i głosowali na listę Nr. 13 Rady Okręgowej Centralnej Organizacji Zw. Zaw. Prac. Umysł.

2. Walne Zebranie Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. kategorycznie protestuje przeciwko zamachowi na 8-mio godzinny dzień pracy w handlu i trzymiesięczne wymówienie i poleca Zarządowi Związku użycia wszelkich rozporządzalnych środków, w celu utrzymania dotychczasowych zdobyczy socjalnych.

ODDZIAŁ ŁÓDZKI.

W dniu 10 października r. b. odbyło się uroczyste otwarcie Oddziału Kursów Prowizorskich przy Związku Zawodowym Famaceutów Pracowników w Łodzi, w lokalu własnym przy ul. Piotrowskiej 105.

Na uroczystość przybyli z Warszawy: Dziekan Wydz. Farm. Uniw. Warsz. prof. Br. Koskowski, Kierownik Naukowy Kursów z ramienia Wydz. Farm. Uniw. Warsz. Prof. Inż. A. Koss oraz przedstawiciel Zarządu Głównego Z. Z. F. P. kol. Czesław Nałęcz. Z miejscowych przybyli przedstawiciele władz samorządowych i wojskowych, członkowie Zarządu Oddziału Łódzkiego Z. Z. F. P. i słuchacze.

Przemawiali: Dziekan Wydz. Farm. Un. Warsz. prof. Br. Koskowski, wyrażając radość, że farmaceuci pokrzywdzeni nową ustawą, nie zaniechali chęci zdobycia wyższego wykształcenia zawodowego, i, nie bacząc na olbrzymie trudności, osiągnęli upragniony cel; Kierownik Naukowy Kursów Prof. Inż. A. Koss, zachęcając licznie zebranych słuchaczów do pracy i wytrwania; kol. Nałęcz, w imieniu Zarządu Głównego, życząc słuchaczom owocnej pracy i jednocześnie wyrażając uznanie Zarządowi Oddziału Łódzkiego za wzorowe zorganizowanie Kursów, urządzenie pracowni i t. p.

Uroczystość zakończyły przemówienia kol. Szlindenbucha, kierownika administracyjnego Kursów w Łodzi i przedstawiciela słuchaczów.

Varia.

SZKOŁA KASY CHORYCH.

Staraniem Ogólnokrajowego Związku Kas Chorych zorganizowaną została szkoła, mająca na celu dokształcenie pracowników kasowych stosownie do zadań, jakie Kasy spełniają. W dniu 16.X odbyło się otwarcie szkoły w obecności p. Ministra Pracy i Op. Społ. Zapisanych jest 60 słuchaczy, w tem 52 z Warszaw. Kasy Ch. i 8 z Powiat. Kas Ch.

W liczbie wykładowców przyjmuje udział prezes Zarz. Gł. Z. Z. F. P. — kol. A. Pęszyński, referując sprawy: dostarczanie leków i organizacja aptek w Kasach Chorych.

— Zarząd Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej wydał następujące przepisy o ogłoszeniach lekarskich:

,,Dopuszczalne są jedynie ogłoszenia lekarzy wynikające z potrzeby informacji. Ogłoszenia o cechach reklamy i narzucania się publiczności są niedopuszczalne.

§ 1. Ogłoszenie może zawierać wyłącznie nazwisko i imię lekarza, stopień naukowy, specjalność bez wymienienia szczegółów i metod leczenia, adres, godziny przyjęć, numer telefonu oraz wyrazy: ,,rozpoczął praktykę", ,,wznowił przyjęcie chorych", ,,przeprowadził się", ,,wyjechał", ,,powrócił".

Liczba ogłoszeń nie może przekraczać ogółem (36) trzydzieści sześć w ciągu roku.

§ 2. Za cechy reklamy uważa się ogłoszenie przed tekstem na pierwszej stronie pisma dużemi literami (tłustemi czcionkami) w ramkach, obwodach i t. p.

§ 3. Za treść ogłoszeń w zawodowych pismach lekarskich odpowiada redakcja.

§ 4. Ogłoszenie podziękowań dla lekarzy jest reklamą, za którą lekarz staje się odpowiedzialnym, o ile jej nie przeciwdziałał.

§ 5. Tabliczki, wywieszone od ulicy oraz w bramie domu, winny treścią swą odpowiadać wymaganiom, wyłuszczonym w § 1. umieszczenie tego rodzaju tabliczek z jakiemikolwiek ogłoszeniami poza obrębem domu, w którym lekarz ordynuje, oraz w miejscach i lokalach publicznych, jest wzbronione.

Wolno, w razie zmiany mieszkania, umieścić na domu, w którym lekarz ordynował, tabliczkę, wskazującą nowy jego adres, na przeciąg najdłużej jednego roku.

§ 6. Wszelkie inne nieprzewidziane powyżej sposoby ogłaszania się lekarzy będą wzbronione.

Przepisy niniejsze obowiązują wszystkich członków Izby Lek. W. — B. z dniem ich ogłoszenia w urzędowym organje Izby Lek. W. — B. (w Polskiej Gazecie Lekarskiej) a wszelkie przekroczenia tych przepisów, jako uchybienia godności stanu lekarskiego, skierowywane będą do Sądu Izby Lek.".

— Podczas pobytu swego w Polsce Minister Pracy i Higjeny Rzeczypospolitej Francuskiej, p. Justin Godart wygłosił w Klubie społeczno-politycznym odczyt o zagadnieniach pracy i higjeny we Francji. W prelekcji swej, wypowiedzianej z niezwykłą siłą przekonania i szlachetnego humanitaryzmu, przedstawił szef francuskiej administracji społecznej trzy wielkie zagadnienia, w których streszczają się główne kierunkowe polityki socjalnej Francji dzisiejszej: 1) ochrona robotnika jako cennego elementu produkcji przez ograniczenie czasu pracy; 2) opieka nad robotnikiem, który utracił czasowo lub stale możność zarobkowania, oraz 3) zagadnienie współkierownictwa produktywnych sił narodu polityką społeczną państwa.

Francja nie poszła za głosem tych, którzy po ukończeniu wojny światowej widzieli możność wyrównania strat, wyrządzonych olbrzymiem spustoszeniem wojny oraz wzmożenia produkcji drogą ograniczenia praw społecznych klasy pracującej.

Zasada 8-godzinnego dnia pracy, uświęcona Traktatem Wersalskim została urzeczywistniona we Francji jeszcze przed I Międzynarodową Konferencją Pracy w Waszyngtonie.

Zaznaczyć należy, że Minister Godart był w Izbie Deputowanych referentem tego zagadnienia, zasadniczo postanowienia zaś ustawy francuskiej z dnia posłużyły jako wzór konwencji waszyngtońskiej.

P. Justin Godart podkreślił, iż od 6 lat we Francji system 8 godz. dnia pracy dał wyniki, wykazujące jasno, że reforma ta była zarówno pod względem społecznym jak i gospodarczym dodatnia. Godziny przeznaczone na odpoczynek umożliwiały robotnikom zajęcie się podniesieniem ich poziomu kulturalnego i moralnego. Przedewszystkiem alkoholizm w wybitny sposób się zmniejszył, natomiast powstały liczne biblioteki robotnicze, życie związkowe zawrzało szybszym tempem i t. d.

Ale ta wielka reforma społeczna, której zbawienne skutki odczują w pełni dopiero pokolenia przyszłe, nie tylko nie miała ujemnego wpływu na produkję, lecz przyczyniła

się nawet do zwiększenia wydajności pracy. Przeprowadzona przez rząd francuski wielka ankieta w przemyśle ogłoszona obecnie wykazała na podstawie cyfr i danych, dostarczonych przez samych przemysłowców, że w przeważającej liczbie przypadków zmniejszony czas pracy powiększył indywidualność robotników do 25%.

Rząd francuski dąży obecnie do międzynarodowego sankcjonowania ustawodawstwa o ośmiogodzinnym dniu roboczym, który obowiązuje bezwzględnie we Francji i dlatego wniósł do parlamentu projekt ustawy o ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej pod warunkiem, że ratyfikują go Niemcy. Jak wiadomo w Rzeszy niemieckiej wprowadzony został 21.XII.23 r. 10-godzinny dzień pracy, co motywowano „koniecznością odszkodowań wojennych".

(Ochrona Społeczna Nr. 7).

KONFERENCJA W SPRAWIE KAS PRZEZORNOŚCI.

Z inicjatywy **Towarzystwa Krzewienia Oszczędności w Polsce**, mającego na celu racjonalną organizację oszczędności i opiekę nad wkładcą, odbyła się konferencja w sprawie Kas Przezorności, na której było obecnych 11 przedstawicieli Związków Zawodowych. Na konferencji były poruszane 3 sprawy: 1) ustawowe uregulowanie egzystencji Kas Przezorności, 2) zabezpieczenie niezniszczalności wkładów, 3) zorganizowanie Związku Rewizyjnego Kas Przezorności. Sprawy powyższe referowali kol. Lucjan Dura, Redaktor pisma „Oszczędność" i Dr. Poznański. W dyskusji zabierali głos koledzy: Grygołajtys, Dabulewicz, Suchacki; Konorski; Butler i inni.

Na podstawie referatów i dyskusji stwierdzono, że istniejące Kasy Przezorności posiadają wiele wad i różnią się między sobą w zasadniczych punktach, tak, że niema jednolitego typu. Naogół uzależnione są one w znacznym stopniu, na podstawie istniejących statutów od dobrej woli pracodawcy. W konstrukcji Kas Przezorności dominuje czynnik zależności faktycznej od instytucji, przy której Kasa istnieje. W bardzo wielu wypadkach odbija się to ujemnie na interesach członków, którzy nie mają możności prowadzenia racjonalnej polityki zabezpieczenia lokat, a tem samem zabezpieczenia własnych interesów. Zazwyczaj oszczędności pracowników są lokowane w instytucji „macierzystej". Skutki tego systemu są powszechnie znane: rzadko która Kasa Przezorności mogła się ustrzec, podczas okresu wojennego i powojennego, przed dewaluacją kapitałów, graniczącą niejednokrotnie ze zniszczeniem. O słusznej waloryzacji wkładów w Kasach Przezorności naogół mało się mówi, a gospodarka Kas Przezorności nie jest prowadzona pod kątem widzenia interesów ich członków.

Uregulowanie powyższej sprawy może nastąpić li tylko na drodze ustawodawczej przez uchwalenie ustawy ramowej, na podstawie której zostałby wprowadzony jednolity typ Kas Przezorności.

W rezultacie dyskusji zebrani uchwalili wytyczne, które umożliwiłyby przeprowadzenie uzdrowienia stosunków i zreorganizowania istniejących Kas Przezorności w ten sposób, by Kasy te mogły być rzeczywistem, a nie urojonem zabezpieczeniem losu pracownika.

Wytyczne te są następujące:

a) nadanie Kasom Przezorności w drodze ustawodawczej osobowości prawnej i uniezależnienia od instytucyj, przy których Kasy istnieją;

b) wprowadzenie zakazu lokowania funduszów Kas Przezorności w instytucji „macierzystej" i ścisłe wskazanie dopuszczalnych form lokaty funduszów;

c) przeprowadzenie waloryzacji funduszów Kas Przezorności; które dotychczas lokowane były przeważnie, na mocy statutów, w kasach instytucyj; przy których istniały.

Wreszcie poruszona została sprawa zorganizowania Związku Rewizyjnego Kas Przezorności, któryby miał pieczę nad interesami Kas i wkładców oraz prowadził prace instrukcyjne.

Zebranie wyłoniło ścisłą Komisję, która zajmie się opracowaniem wniosków; zebraniem materjałów i nawiązaniem kontaktu ze wszystkiemi Kasami Przezorności na terenie Rzeczypospolitej. W skład Komsji weszli koledzy: Butler, Dura, Grygołajtys; Leśniewski; Dr. Poznański, Konorski i Suchacki.

Komisja będzie mieściła się w lokalu Towarzystwa Krzewienia Oszczędności w Polsce przy ul. Brackiej Nr. 17, I piętro.

Pod tym adresem winny zwracać się zarządy wszystkich Kas Przezorności; któreby chciały nawiązać kontakt; ewentualnie współdziałać z zapoczątkowaną akcją.

(Biuletyn Centr. Org. Prac. Umysł.).

O BUDOWĘ MIESZKAŃ ROBOTNICZYCH.

Na skutek interwencji Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Prezes Rady Ministrów, prof. Bartel polecił Ministrowi Skarbu uwzględniać przy podziale kredytów budowlanych przedewszystkiem zapotrzebowanie instytucji, budujących małe mieszkania robotnicze jedno i dwupokojowe. W Warszawie mieszkania takie buduje Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa. W kolonji na Żoliborzu, obliczonej na 90 mieszkań ma być wykończona jeszcze w roku bieżącym i oddane do użytku członków 28 mieszkań. Czas najwyższy, aby Magistraty Sosnowca, Łodzi i innych miast przemysłowych Polski zapoczątkowały energiczną i planową akcję budowy mieszkań robotniczych bądź przez same gminy, bądź też przez robotnicze spółdzielnie mieszkaniowe popierane przez same gminy. Inicjatywę odpowiedniej akcji wzorem Warszawy mogą wziąć na siebie Rady Zw. Zawod.

ODSZKODOWANIE ZA NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI WE FRANCJI.

Według ustawy o nieszczęśliwych wypadkach przy pracy z dnia 31 marca 1905 r. robotnik lub pracownik mają następujące prawa: 1) w razie zupełnej i stałej niezdolności do pracy prawo do renty w wysokości 2/3 ostatniego rocznego zarobku, 2) w razie częściowej i stałej niezdolności do pracy — prawo do renty w wysokości połowy straty zarobkowej wywołanej nieszczęśliwym wypadkiem, 3) w razie przemijającej niezdolności, trwającej ponad cztery dni prawo do czasowego odszkodowania, wynoszącego dziennie połowę zarobku pobieranego w chwili wypadku. Cudzoziemcy, opuszczający Francję po wypadku, mają tylko prawo do odprawy w trzykrotnej wysokości renty, przyznanej im według 1 lub 2 punktu. Uprawnienie do odszkodowania i renty odnosi się tylko do tych wypadków, o których pracodawca w ciągu 48 g. po ich wydarzeniu zrobił przepisane zgłoszenie.

URZĄD BADANIA ZMĘCZENIA PRZY PRACY.

W Anglji istnieje specjalny urząd, który zajmuje się badaniami nad zmęczeniem przy pracy. Urząd składa się z Sekretarjatu i 8 — 10 współpracowników, którzy podlegają Radzie. Ogłosił on 33 sprawozdania, które dotyczą cztrech dziedzin. Najpierw wydano przegląd prac. dotyczących kwestji porady zawodowej i ruchów przy pracy. Drugą grupę stanowią sprawozdania, dotyczące pracy w poszczególnych przemysłach: w tkactwie, szewctwie, hutnictwie i t. p. Po trzecie omawia się poszczególne zagadnienia, jak np. oświetlenie, temperatura, pauzy, rozkład ciężarów, przynoszeniu i t. p. Po czwarte — bada się wymaganie, jakie stawiają poszczególne zajęcia wobec temperamentu robotników.

OKÓLNIK Nr. 1.

DO

ZWIĄZKÓW ZRZESZONYCH W POLSKIEJ KONFERENCJI PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

I

W RADZIE OKRĘGOWEJ CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAW. PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

w miejscu.

Dzięki wspólnym wysiłkom i staraniom obu wyżej wymienionych Central, został powołany BEZPARTYJNY KOMITET WYBORCZY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

B. K. W. P. U. złożył w dniu 15 października listę kandydatów na Delegatów do Rady Kasy Chorych NrŁ 13 i przystąpił do rozwinęcia agjtacji wyborczej za tą listą.

Lista nasza jest jedyną listą kandydatów pracowników umysłowych zorganizowanych w związkach, stworzoną na platformie bezpartyjności.

Odwołujemy się tą drogą do związków zrzeszonych, by w interesie swych członków, jak i w interesie najszerszych mas ubezpieczonych, poparły listę swoją w celu umożliwienia osiągnięcia zwycięstwa.

Musimy mieć swoje przedstawicielstwo w Radzie Kasy Chorych; jak również w Zarządzie tej Instytucji.

Jednakże powinniśmy sobie powiedzieć otwarcie, że wynik wyborów zależy tylko i wyłącznie od nas samych. Jeżeli pójdziemy solidarnie głosować za listą Nr. 13, to osiągniemy zwycięstwo, jeżeli zaś sprawę wyborów zlekceważymy — napewno przegramy.

Jako zapoczątkowanie akcji wyborczej B. K. W. P. U. organizuje na dzień 24 b. m.

BEZPARTYJNY KOMITET WYBORCZY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

(—) **K. Mora-Brzeziński.**
(—) **S. Dabulewicz.** ....

Bilans na 31-VIII 1926 r.

Zarząd Główny Z. Z. F. P.

Stan czynny.			Stan bierny.		
1. Ruchomości	1447	99	1. Zapomogi i pożyczki	488	35
2. Spółdzielczy Bank Społeczny	2835	—	2. Wydział Farmaceutyczny	2547	—
3. Sumy przechodnie	257	—	3. Kasa zapomogowa	440	—
4. Pocztowa Kasa Oszczędności	5948	16	4. Fundusz zapomogowy	11840	74
5. Papiery procentowe	1998	—	5. Kursy prowizorskie	4355	—
6. Wkłady w P. K. O.	6000	—			
7. Kasa	558	58			
8. Oddziały	4643	30	Fundusze Zarządu Głównego	4016	94
	23688	03		23688	03

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY ADAM PĘSZYŃSKI.
Wydawca: Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej.

Druk. „Współczesna", Warszawa; Szpitalna 10.